

Pierwszy kacet

Ewa Wójeicka

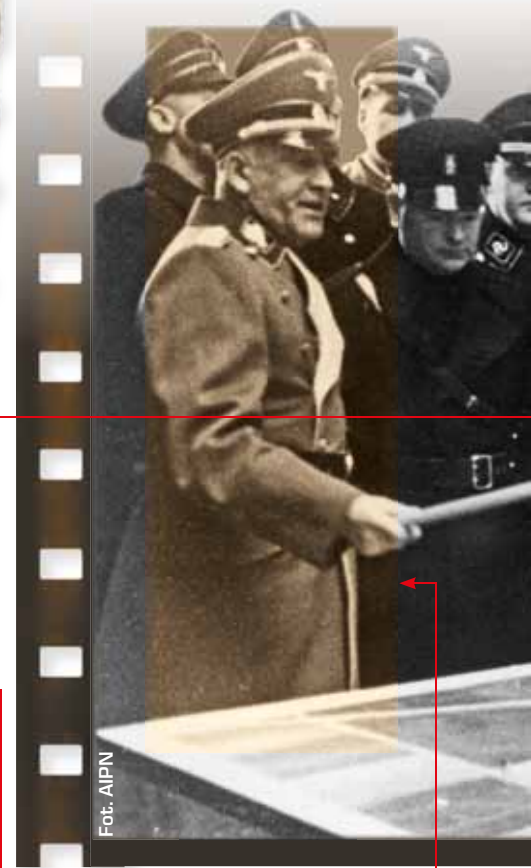
Założony w 1933 roku obóz w Dachau stał się pierwowzorem innych niemieckich obozów koncentracyjnych. W tym roku minęła 70. rocznica jego wyzwolenia.

Obóz został utworzony decyzją szefa SS Heinricha Himmlera, ogłoszoną we wtorek 21 marca 1933 roku. Dziennik „Münchner Neueste Nachrichten” opublikował wówczas oświadczenie rozpoczynające się zdaniem: „W środę w pobliżu Dachau zostanie otwarty pierwszy obóz koncentracyjny”. Obóz miał być przeznaczony dla więźniów politycznych. Wybudowano go na terenie dawnej fabryki amunicji, ok. 3 km od miejscowości Dachau. Dzielił się na dwie zasadnicze części: pierwsza, przeznaczona dla więźniów, została otoczona płotem z drutu kolczastego pod wysokim napięciem oraz siedmioma wieżami wartowniczymi; w drugiej znajdowały się pomieszczenia administracyjne.

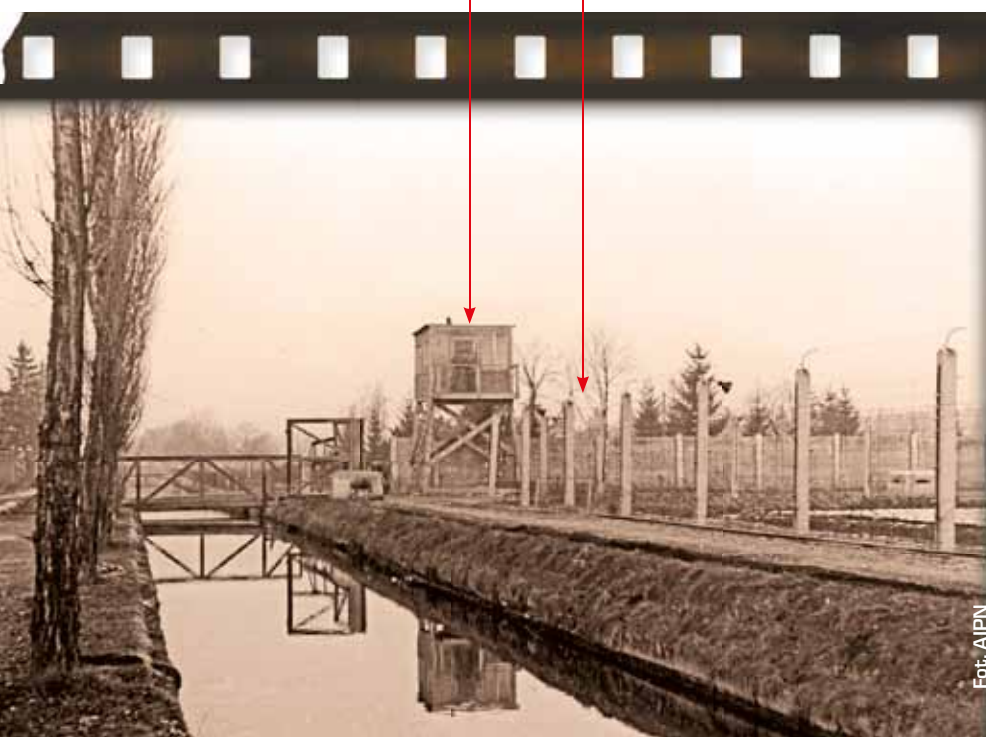
Początkowo część przeznaczona dla więźniów liczyła osiemnaście baraków. Jednak wraz z napływem więźniów do obozu podjęto decyzję o jego rozbudowie. W latach 1937–1938 powstały kolejne baraki. Całość po powiększeniu liczyła 34 sztuby usytuowane w dwóch rzędach wzdłuż alei topoli. Wejście do obozu prowadziło przez *Jourhaus* – główną wartownię, której częścią była brama z napisem *Arbeit macht frei*.

Arbeit macht frei („praca czyni wolnym”), parafraza cytatu zaczerpniętego z Ewangelii św. Jana (J 8, 32), który w języku niemieckim brzmi dosłownie: *Wahrheit macht frei* („prawda czyni wolnym”), została początkowo wykorzystana jako tytuł opowiadania przez niemieckiego pisarza prawico-

wego, Lorenza Diefenbacha. W latach trzydziestych XX wieku propaganda nazistowska wykorzystała ten cytat w swoich programach walki z bezrobociem. Na rozkaz Theodora Eickego, komendanta obozu w latach 1933–1934,



Fot. AIPN



Fot. AIPN





ki oznaczone numerami nieparzystymi: 1, 3, 5 po prawej stronie służyły jako stacje doświadczalne i rewir, obejmujący później baraki 7 i 9. Sztuby 11, 13, 15, 17, 19 były przeznaczone dla więźniów objętych kwarantanną. Barak 21 służył jako barak karny i został oddzielony od innych drutem kolczastym. Tuż za nim znajdował się barak dezynfekcyjny. Blok 28 był zajmowany przez polskich duchownych. W 1940 roku w pobliżu ▶

napis ten został umieszczony na bramie obozowej.

Po prawej stronie od wejścia znajdowały się pończoszarnia, kuchnia, magazyny oraz bunkier służący jako areszt. Po lewej stronie od *Jourhaus* mieściły

się budynki przeznaczone dla administracji obozu i wartowników. Wolny obszar pełnił funkcję placu apelowego. Szesnaście parzystych baraków, usytuowanych po lewej stronie, przeznaczono dla więźniów pracujących, kolejne blo-

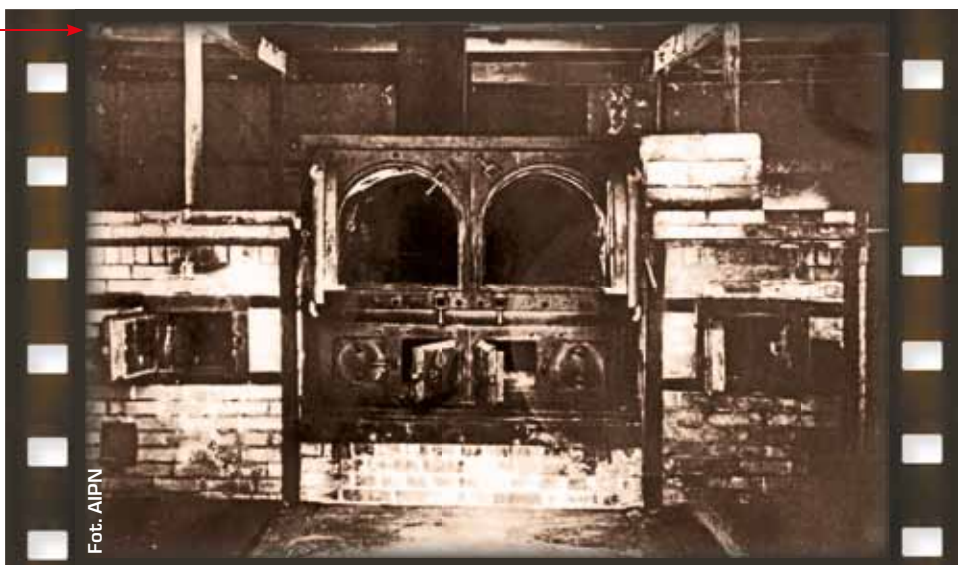


obożu powstało krematorium z dwoma piecami. Zwłok jednak spalano tak wiele, że wkrótce okazało się ono niewystarczające. W maju 1942 roku rozpoczęto budowę nowego krematorium, które funkcjonowało jako blok X. Urządzono tam również pomieszczenie do dezynfekcji oraz prysznic (*Brausebad*). Budowę ukończono w kwietniu 1943 roku. Wcześniej, pod koniec 1942 roku, przy bloku X rozpoczęto budowę komory gazowej, która miała znajdować się w bloku B. Nie została ona jednak użyta do uśmiercania więźniów.

Początkowo więźniami Dachau byli członkowie opozycji antynazistowskiej: komuniści, socjaliści, chadecy. Pierwszą grupę więźniów przywieziono 22 marca 1933 roku. Podstawą ich izolacji było rozporządzenie prezydenta Rzeszy „o ochronie narodu i państwa” z 28 lutego 1933 roku. Później do obozu przybywali Żydzi, Sintzi (wędrowna grupa etniczna spokrewniona z Romami), Romowie, świadkowie Jehowy, homoseksualiści.

W czasie wojny w Dachau zostali osadzeni więźniowie z krajów okupowanych. Najliczniejszą grupę stanowili Polacy. 5 marca 1940 roku przybył transport 1,5 tys. więźniów, wśród których było 43 naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Większe transporty obywateli polskich zaczęły napływać do Dachau w kwietniu i maju 1940 roku. Do końca 1940 roku do Dachau trafiło 21 377 Polaków. Po upadku Powstania Warszawskiego do obozu przywieziono grupę 3040 Polaków. Tutaj osadzano również obywateli ZSRR oraz m.in. Czech, Francji, Belgii, Holandii.

Dachau od 1941 roku był głównym ośrodkiem masowego niszczenia duchownych z kościołów chrześcijańskich – katolickiego, prawosławnego i protestanckich. Szacuje się, że w KL Dachau przebywało 2794 duchownych, w tym 1773 pochodziło z Polski. Księża w ramach akcji „Sonderbehandlung 14f13” byli kierowani do zamku w Hartheim koło Linzu. Po przywiezieniu na miejsce ginęli



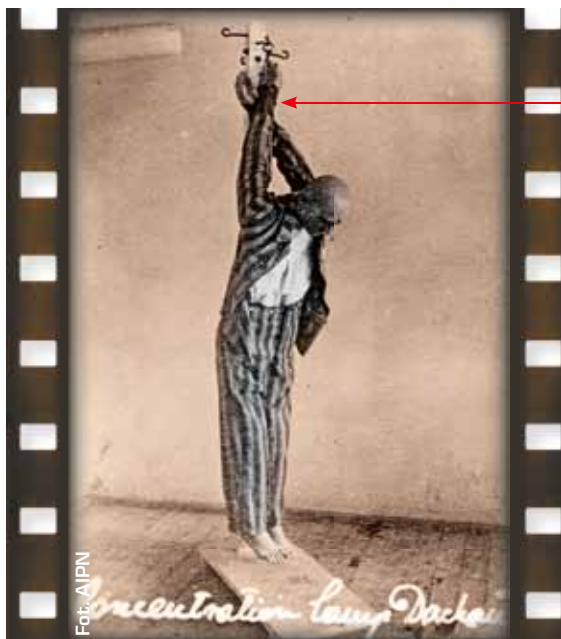
Fot.: AIPN

w komorach gazowych, uśmierceni dwutlenkiem węgla. Pierwsza fala transportów rozpoczęła się 15 stycznia 1942 roku i trwała do 3 marca tegoż roku. Objęła 1452 więźniów. Według badań Manfreda Wendela-Gilliana, niemieckiego teologa, łącznie w ten sposób zostało zamordowanych ponad pięciuset duchownych. Wśród ofiar było 310 księży z Polski. W komorach Hartheim zginęli m.in. księża: Gustaw Bombicki, Wincenty Chabowski, dr Antoni Ludwiczak.

Z dokumentacji obozowej wynika, że przez Dachau przeszło 206 606 więźniów, z których zginęło 31 591. Liczby te nie obejmują jeńców radzieckich, więźniów zmarłych w czasie ewakuacji obozu oraz skierowanych do Dachau przez szefów

Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i placówek gestapo w ramach *Sonderbehandlung* („traktowanie specjalne”).

Theodor Eicke opracował specjalną instrukcję, tzw. Regulamin dyscypliny i kar dla obozu więzińskiego. Dokument ten obowiązywał również w pozostałych obozach koncentracyjnych w III Rzeszy i krajach okupowanych. Instrukcja nadawała pełnię władzy komendantowi w zakresie wymierzania kar więźniom na terenie obozu. Przewidywano następujące kary: areszt do 42 dni włącznie, stójkę, pozbawienie żywności, zakaz dostarczania korespondencji, uciążliwą pracę, ćwiczenia fizyczne, przeniesienie do kompani karnej, karę śmierci. Paragraf 11 instrukcji nakazywał wieszanie „podżegaczy”, paragraf 12 zezwalał zaś na rozstrzelanie buntowników. Często stosowaną metodą tortur była tzw. kara słupka. Ręce więźnia wiano z tyłu, a następnie wieszano go na haku w ten sposób, by nie dotykał stopami ziemi. Kilku-godzinne wiszenie często powodowało zerwanie ścięgien ramion. W konsekwencji więzień tracił władzę w rękach. Inną metodą była tzw. kara kozła. Ofiara kładła się na ławce. Jej nogi umieszczano w specjalnej skrzynce, a dwóch oprawców stało z boku i uderzało skazańca bykowcami lub drewnianym drągiem, za-



Fot.: AIPN

zwyczaj w pośladki. Więźniowie otrzymywali kary nawet za najdrobniejsze przewinienia, jak np. źle posłane łóżko, brak guzika przy pasiaku, niezdjęcie czapki.

Invalidentransport – w nomenklaturze obozowej w ten sposób określano transporty tych więźniów, którzy byli nieproduktywni i nieprzydatni do pracy („muzułmanów”). W 1941 roku Himmler, chcąc „oczyścić” obozy z niezdolnych do pracy oraz chorych i wycieńczonych, wystąpił z inicjatywą realizacji tego zamierzenia do pracowników zaangażowanych w akcję T4, w ramach której w zamku w Hartheim uśmiercano ludzi psychicznie chorych oraz urodzonych z defektami fizycznymi. Decyzję tę argumentowano w ten sposób, że zakład eutanazji funkcjonujący we wspomnianej miejscowości dysponował niezbędną strukturą i urządzeniami. Według Himmlera, obozy koncentracyjne były wówczas niewystarczająco przygotowane do masowego uśmiercania więźniów. Wydział Medyczny T4 wyznaczył lekarzy, którzy byli kierowani do obozów koncentracyjnych jako tzw. komisja lekarska. Więźniów selekcjonowanych do *Invalidentransport* informowano, że zostaną przewiezieni do obozu wypoczynkowego (*Erholungslager*). Komisja obozowa pytała wytypowanych jedynie o stan zdrowia, nie przeprowadzając jakichkolwiek badań lekarskich. Więźniów odpowiednio przygotowywano



do tej podróży: najpierw kierowano ich do łaźni, następnie na drogę otrzymywali pół bochenka chleba oraz kawałek kielbasy, by nie mieli najmniejszych podejrzeń co do rzeczywistego celu podróży. Po czym ładowano ich do samochodów ciężarowych.

Od 1940 roku w obozie koncentracyjnym Dachau prowadzono na więźniach eksperymenty pseudomedyczne. Ponadto na zlecenie Luftwaffe badano wytrzymałość organizmu ludzkiego na dużych

wysokościach, sprawdzano działanie niskich temperatur oraz przystosowanie wody morskiej do picia. Do tych zbrodniczych badań wybierano przede wszystkim duchownych oraz więźniów chorych, wyniszczonych trudnymi warunkami życia obozowego. Eksperymenty były prowadzone m.in. przez prof. Clausa Schillinga, prof. Georga Augusta Weltza, dr. Sigmunda Raschera, dr. Heinza Schütza, Hansa Eiselega – medyków, którzy w imię ideologii nazistowskiej postępowali wbrew zasadom etyki zawodowej. Po wojnie tylko niektórzy z nich odpowiedzieli za swoje czyny i ponieśli zasłużoną karę. Amerykański Trybunał Wojskowy w Dachau, który obradował w latach 1945–1947, skazał Schillinga na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano 28 maja 1946 roku w więzieniu w Landsbergu. Pozostali otrzymali długoletnie wyroki więzienia lub zostali uniewinnieni. Doświadczeniom zostało poddanych ok. 6 tys. więźniów, życie straciło 2073. Pozostali doznali trwałego kalectwa i do końca życia odczuwali skutki zgubnych eksperymentów.

29 kwietnia 1945 roku o 17.25 do obozu wkroczył niewielki oddział zwiadowczy VII Armii Amerykańskiej. Wyzwolicielem ukazał się tragiczny obraz wychudzonych, brudnych, skrajnie wycieńczonych więźniów; grozę potęgowały stopy ciał ludzkich leżących w pobliżu krematorium. Wolność odzyskało ok. 33 tys. więźniów. Ci, którym dane było przeżyć, poczytali ten moment za cud. Tym bardziej że rozkaz Himmlera z 14 kwietnia 1945 roku był jednoznaczny: „Żaden więzień nie może dostać się żywy w ręce nieprzyjaciela”. Wyzwolenie przyszło w samą porę. Tego samego dnia o 21.00 obóz miał zostać całkowicie zniszczony przez 5. dywizję pancerną SS „Wiking”. Wszystkie ślady zbrodni miały zostać zatarte, a świat – nigdy się nie dowiedzieć o dramacie, który rozegrał się w Dachau. 🍀

Ewa Wójcicka – pracownik Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN

